

# WYROK

## *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. i P. K.**

przeciwko **(...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów K. K. i P. K. łącznie kwotę 137.179,94 (sto trzydzieści siedem tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć i 94/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 lipca 2022 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala.
- kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie K. K. i P. K. w pozwie z 8 czerwca 2022 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz łącznie kwoty 137.179,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy kredytu szczegółowo w pozwie przytoczonych oraz ustalenie, że umowa ta jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji i oprocentowanego zgodnie z § 13 umowy oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 48.603,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że 3 lipca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA DomBankiem Hipotecznym umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, na mocy której otrzymali 79.855,97 zł kredytu. Bank przeliczył kredyt na 40.409,94 CHF. Do dnia 25 października 2010 r. spłacili kredyt w całości kwotą 137.179,94 zł. Zawarli umowę ze względu na to, że przedstawiono im taki kredyt, jako dla nich najkorzystniejszy. Nie mieli możliwości ingerencji w postanowienia umowy. Nie zostali poinformowani, że kurs franka będzie miał wpływ na wysokość salda zadłużenia, ani o dotychczasowej zmienności kursu franka. Zapewniono ich o stabilności tego kursu. Nie poinformowano ich o ryzykach związanych zawarciem umowy. Umowa jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego, a także z powodu niedozwolonych postanowień.

W ramach żądania głównego domagają się zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy. Na wypadek uznania, że umowa jest ważna i może dalej obowiązywać, domagają się w ramach żądania ewentualnego zwrotu nadpłaty, jaką uścili wskutek pobierania przez pozwanego rat w kwotach wyższych niż należne, przy uwzględnieniu wyeliminowania klauzul abuzywnych. W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień, a nadto zgłosił zrzuty przedawnienia, zatrzymania, zużycia korzyści, braku obowiązku zwrotu korzyści i nadużycia prawa (k. 176-226).

Na rozprawie 28 czerwca 2023 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umów kredytu zawierają postanowienia niedozwolone, a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 324).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2008 r. powodowie - będący już wówczas małżeństwem i pozostający w ustawowej wspólności majątkowej - chcieli wziąć 30.000 zł kredytu na dokończenie remontu mieszkania. Wówczas byli już obciążeni spłatą kredytu hipotecznego w złotych, który wcześniej zaciągnęli w Banku (...) SA. W celu uzyskania kredytu udali się do (...) placówki franczyzowej (...) Banku SA DomBanku Hipotecznego z siedzibą w K.. Tam rozmawiali z doradczynią klienta U. P., która poradziła im wzięcie kredytu hipotecznego, którym spłacą dotychczasowy kredyt i sfinansują koszty remontu. W tym celu U. P. zaoferowała im kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, tłumacząc, że na kredyt w złotych nie mają zdolności kredytowej.

U. P. wyjaśniła powodom, że kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego jest wypłacany i spłacany w złotych. Wskazała, że kwota kredytu w złotych w dniu wypłaty zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, ale nie wytłumaczyła, jaki jest sens i cel tego zabiegu. Nie poinformowała też, że kredyt indeksowany wiąże się z ryzykiem kursowym, którego nie ma w przypadku kredytu w złotych. Przeciwnie, zapewniła, że proponowany kredyt indeksowany i dotychczasowy kredyt hipoteczny powodów to są takie same produkty.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt indeksowany. W związku z tym złożyli wniosek kredytowy, w którym wskazali, że wnoszą o 75.000 zł kredytu indeksowanego kursem waluty CHF na okres 240 miesięcy z przeznaczeniem na pokrycie kosztów remontu mieszkania i refinansowanie kredyt mieszkaniowego.

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie podpisali oświadczenia o wyborze waluty obcej, w którym została przedstawiona symulacja wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość raty kredytu złotowego i kredytu indeksowanego do CHF. Symulacja była oparta na założeniu zaciągnięcia kredytu w wysokości 150.000 zł na 15 lat i oprocentowania 6 % dla kredytu złotowego i 3 % dla kredytu indeksowanego. Odnośnie do ryzyka kursowego symulacja obrazowała wzrost wysokości raty przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między jego maksymalnym i minimalnym kursem z okresu ostatnich 12 miesięcy, czyli o 15,6 %. Dokument ten zawierał także stwierdzenie: „Oświadczam, iż po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnoszę o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej”.

W dniu 19 czerwca 2008 r. powodowie ponownie podpisali oświadczenie analogiczne do wyżej opisanego, ale w którym wyliczenia zostały oparte na założeniach oprocentowania 6,6 % dla kredytu złotowego i 4 % dla kredytu indeksowanego. Ponadto odnośnie do ryzyka kursowego symulacja obrazowała wzrost wysokości raty przy założeniu,

że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o 11,21 %, jako różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 235-237, oświadczenia, k. 239 i 239v, zeznania świadka U. P., k. 315, zeznania powodów, k. 305-306 i 324)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym (...) Bank (...) SA przygotował umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF i datował ją na 2 lipca 2008 r. Następnego dnia w placówce Banku doszło do podpisania umowy przez powodów. Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Jego zapisy nie były przez powodów negocjowane.

Wysokość kursu franka szwajcarskiego, po którym miała nastąpić indeksacja, nie była przez powodów negocjowana i nie była im znana.

(dowód: umowa kredytu, k. 64-69, zeznania powodów, k. 305-306 i 324)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 79.855,97 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 39.571,84 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1). Spłata kredytu: 240 miesięcznych rat równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,06 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,25 %. Kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia niniejszej umowy wynosiłaby równowartość 241,05 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi 39.022,60 złotych polskich (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7).

Kredyt przeznaczony jest na: I transza: a) w wysokości 48.700,00 złotych polskich na spłatę kredytu w banku (...) SA (...), b) w wysokości 798,56 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 3.593,52 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1, d) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, e) w wysokości 239,57 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, II transza (...): a) w wysokości 26.300,00 złotych polskich na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości opisanej w par. 3 ust. 1 niniejszej umowy kredytowej na r-ek Kredytobiorcy (§ 2).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu są: hipoteka kaucyjna na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty Kredytu określonej w § 1 ust. 1 na nieruchomości: lokal mieszkalny (...) C. (...) (§ 3 ust. 1).

Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów - sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1). CHF - frank szwajcarski (§ 6 ust. 2).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2).

Kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1 zd. 1). Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3).

Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych od w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (...) (§ 13 ust. 2).

(dowód: umowa kredytu, k. 54-69)

W związku z podpisaniem umowy kredytu, na nieruchomości powodów została ustanowiona na rzecz Banku przewidziana umową hipoteka kaucyjna do kwoty 135.755,15 zł.

(dowód: zezwolenie na wykreślenie hipoteki k. 250)

Kredyt został wypłacony: 8 lipca 2008 r. kwota 53.555,97 zł, z czego 48.700 zł na spłatę kredytu w Banku (...) SA i 16 lipca 2008 r. kwota 26.300 zł na rachunek powodów. W dniu wypłaty transze kredytu zostały przeliczona na franki szwajcarskie po kursie odpowiednio 1,9970 zł i 1,9350 zł za 1 CHF, co dało odpowiednio 26.818,21 CHF i 13.591,73 CHF.

(dowód: potwierdzenie wypłaty, k. 75)

8 września 2010 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu, w którym został zmieniony sposób obliczania równowartości rat kredytu wyrażonych we franku szwajcarskim przez ustalenie, że do tego celu będzie wykorzystywany kurs sprzedaży NBP. Jednocześnie zdefiniowano też pojęcie kursu sprzedaż walut NBP.

(dowód: aneks, k. 242-243)

W czasie spłacania kredytu w pewnym momencie, na podstawie doniesień medialnych powodowie uświadomili sobie, że wyrażone w złotych saldo ich zadłużenia z tytułu niespłaconej części kredytu zależy od kursu franka oraz, że dalszy wzrost tego kursu może spowodować, że ich zadłużenie przerośnie wartość mieszkania. W związku z tym sprzedali mieszkanie i z uzyskanych środków 21 i 25 października 2010 r. całkowicie spłacili kredyt.

W wykonaniu umowy kredytu do 25 października 2010 r. powodowie zapłacili pozwanemu 137.179,94 zł z czego 4.855,97 zł z tytułu ubezpieczeń i opłat przewidzianych w umowie i 130 zł z tytułu dalszych opłat dodatkowych.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 72, potwierdzenie wypłaty, k. 75).

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku (...) SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez obie strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii w istocie stanowiło zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego

twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdy pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony kwestionowane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były nieprzydatne.

Zeznania świadka U. P. miały niewielkie znaczenie, gdyż nie pamiętała ona większości istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S. złożonych w innej sprawie, gdyż jako dowód z dokumentu mógłby jedynie potwierdzić, że P. S. złożył określonej treści zeznania, ale już nie to, że objęte zeznaniami fakty rzeczywiście miały miejsce. Jako dowód z zeznań świadka był zaś niedopuszczalny, gdyż jego przeprowadzenie byłoby sprzeczne z zasadą bezpośredniości, która wymaga, aby postępowanie dowodowe odbyło się przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.). Zasada ta powoduje, że pisemne zeznania świadka złożone w jednym procesie nie mogą być wykorzystane w tym charakterze w innym procesie. Poza tym, pomijając nawet zasadę bezpośredniości, wnioskowany przez pozwanego sposób przeprowadzenia tego dowodu pozbawiłby powodów możliwości zadawania świadkowi pytań, co jest istotą dowodu z zeznań świadka.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad czternaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądanie zasądzenia świadczeń, które spełnili w wykonaniu umowy kredytu datowanej na 2 lipca 2008 r. nr (...), zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA DomBankiem Hipotecznym, powołując się na nieważność umowy (dla uproszczenia dalszego wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA DomBank Hipoteczny będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). W związku z tym ważność umowy była w sprawie kluczowym zagadnieniem.

Przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu stanowi podstawę do naliczenia oprocentowania według stopy procentowej właściwej dla tej waluty obcej i do ustalenia wysokości rat w tej walucie, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym,

że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

W obrocie gospodarczym sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W umowie kredytu sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i swobodne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwoty wynikające z przeliczania rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 9 ust. 2 umowy stron przewidziano, że wypłata kwoty kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym jej przeliczeniu na franki szwajcarskie według kursu kupna walut określonego w bankowej tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Z kolei w § 10 ust. 3 umowy zapisano, że wysokość raty do spłaty będzie ustalana jako równowartość raty wyrażonej we frankach szwajcarskich - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut

określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Umowa nie definiowała sposobu ustalania kursów w tabeli kursów. Przewidywała jedynie, że tabela będzie sporządzana „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.” Zatem w istocie w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego. O dowolnym kursie można bowiem powiedzieć, że został przygotowany „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym” i prawdziwość takiego stwierdzenia jest dla kredytobiorcy niemożliwa do zweryfikowania i podważenia. Poza tym zapisy umowy pozwalały na wyznaczanie przez Bank w tabeli kursów osobnego kursu tylko dla umów kredytu indeksowanego. Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia w tym zakresie.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma nastąpić przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy kredytu na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3)

kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci. Definicję tego pojęcia zawiera art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli przedmiotową umowę kredytu bez związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 - wszystkie w części przewidującej przeliczanie kwoty kredytu na walutę i rat kredytu wyrażonych w walucie na złote) i klauzulę tabel kursowych (§ 6 ust. 1, § 9 ust. 2 in fine i § 10 ust. 3 in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił dowodów potwierdzających indywidualne wynegocjowanie powyższych klauzul (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. BankH. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego umownego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Oznacza to, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Reprezentatywny w tym zakresie jest wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi



się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie potwierdziły tego żadne dowody, w tym zapisy umowy kredytu i oświadczeń kredytobiorców, na które pozwany się powoływał.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania prosto i przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a poszczególne jej elementy zostały rozsiane w różnych miejscach umowy, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone, niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta a do tego niekiedy niegramatyczne (np. „w dniu wypłaty kredytu (...) kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów” z § 9 ust. 2, czy też „wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty” z § 10 ust. 3). Po jednokrotnym przeczytaniu zdania takie mogą być niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie jej powodów przez doradcę - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Po drugie, oświadczenia powodów zawarte w § 1 ust. 1 zdanie drugie umowy i w oświadczeniach z 6 i 19 czerwca 2008 r. nie świadczyły o spełnieniu przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Powyższe oświadczenia mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści oświadczeń nie tylko nie wynika dokładny zakres przekazanych powodów informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne, zwłaszcza w zakresie rozmiaru ryzyka walutowego. Poza tym, oświadczenia te nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie samego brzmienia § 1 ust. 1 zdanie drugie umowy i oświadczeń z czerwca 2008 r. nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na który miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

W ramach obowiązku informacyjnego konieczne było również uprzedzenie kredytobiorców o znacznym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej gospodarce niż szwajcarska, do których zalicza się Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając kredytobiorcom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy pojawienie się w perspektywie kolejnych 20 lat co najmniej jednego, dwóch kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie kredytobiorcom, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Z oświadczeń powodów z czerwca 2008 r. wynikało, że Bank obrazował ponoszone przez nich ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Symulacja kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu franka oraz przy założeniu wzrostu tego kursu o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym poziomem w ciągu ostatnich 12 miesięcy, była dalece niewystarczająca. W sytuacji umowy na 20 lat, ograniczenie się do pokazania wpływu na nią wzrostu kursu waluty indeksacji o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym kursem z ostatniego roku, który był okresem względnej stabilności tego kursu, nie dawało powodom żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka takiego wzrostu kursu w okresie 20 lat trwania umowy. Przeciwnie, wprowadzało ich w błąd przez stworzenie iluzji niskiego prawdopodobieństwa znacznego wzrostu tego kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale w istocie je zaciemniała i umniejszała.

Po trzecie, doradczyni klienta nie tylko nie wypełniła w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadziła ich w błąd zapewniając, że umowa kredytu indeksowanego w praktyce niczym istotnym się nie różni od umowy kredytu w złotych.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że ponoszą całość ryzyka kursowego, a więc nie ma górnej granicy obciążającego ich wzrostu kwoty raty w złotych, jak też wzrostu wyrażonego w złotych zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy

wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie. W świetle art. 385<sup>2</sup> k.c., nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zaewidencjonował kredyt, jak zapewnił

sobie jego finansowanie i jak zabezpieczał ryzyko walutowe, gdyż były to kwestie, pozostające całkowicie poza umową, nieznanie drugiej stronie i z tego względu niemogące oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. Co więcej Bank miał, a co najmniej mógł mieć, osobną tabelę tylko dla kredytów indeksowanych, co pozwalało mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii kredytów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem kredytobiorców. Ponadto powodowie nie zostali jasno poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych z powodu różnic kursowych, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy.

Z tych względów Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać trzeba, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres umowy.

W przedmiotowej umowie klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko kredytobiorców. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały żadnego jednoznacznego zapisu o obciążeniu powodów całością tego ryzyka w całym okresie umowy, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które zostały wypłacone powodom. Strata taka mogła jednak nastąpić tylko w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast kredytobiorcy praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też redukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności

zyskami z innych umów czy z innych segmentów. Jednocześnie umowa nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do obu umów klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego interes ekonomiczny, kosztem wystawienia powodów na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej umowie kredytu klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na

odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umów. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że spłacenie przez powodów kredytu, nie pozbawiało klauzuli indeksacyjnej cechy abuzywności, ani nie sprawiało, że jej ocena pod tym kątem stała się bezprzedmiotowa. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym - jeśli konsument świadomie go nie zaakceptował - nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie. Jak już wyżej powiedziano, jeśli bez niedozwolonego postanowienia umowa nie może funkcjonować, jest nieważna. Umowa nieważna nie może stać się ważna przez to, że została wykonana. Wprawdzie są przypadki, w których spełnienie świadczenia prowadzi do konwalidacji wadliwej czynności prawnej (np. art. 890 § 1 zdanie 2 k.c.), jednak są to wyjątki, które muszą wynikać z wyraźnej decyzji ustawodawcy, co w tym przypadku nie ma miejsca.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 137.179,94. Zatem powództwo w tej części było zasadne. Zaznaczyć trzeba, że nieważność umowy oznaczała także nieważność oświadczeń powodów o wyrażeniu zgody na objęcie ich ubezpieczeniami, o których mowa w umowie i pokrycie ich kosztów. Koszty te, zgodnie z umową, pobrał pozwany. Wobec nieważności umowy, stanowiły one nienależne świadczenie spełnione na jego rzecz. To, w jaki sposób pozwany nim zadysponował, było już bez znaczenia.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzuty uznania długu, przedawnienia, zużycia wzbogacenia, braku obowiązku zwrotu wzbogacenia, zatrzymania i nadużycia przez powodów prawa podmiotowego.

O uznaniu długu z umowy można mówić tylko wtedy, gdy jest taki umowny dług, a więc gdy jest ważne zobowiązanie umowne. Z nieważnej umowy nie może powstać ważne zobowiązanie do jej wykonania, a tym samym dług. Niemożliwie jest więc też jego uznanie.

Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero bowiem wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. wyżej powoływaną uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Pozwany nie wykazał, aby powodowie dowiedzieli się o niedozwolonym charakterze klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych przed rokiem 2022 r., w którym złożyli pozew. Tym samym nie wykazał zasadności zarzutu przedawnienia.

Brak wzbogacenia, będący konsekwencją jego zużycia (art. 409 k.c.), ma miejsce tylko w razie jego zużycia w sposób bezproduktywny, czyli wydatkowania go bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223 i z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11, nie publ.). Z natury rzeczy nie może to dotyczyć banku, który nie jest w stanie zużyć korzyści bezproduktywnie. Zawsze bowiem uzyskuje ze wzbogacenia jakąś korzyść: albo zwiększa aktywa albo zmniejsza pasywa. Korzyścią banku jest bowiem także zaoszczędzenie własnych środków finansowych, które w razie nieotrzymania wzbogacenia musiałyby przeznaczyć na wydatki, które pokrył ze wzbogacenia. W konsekwencji nie można uznać, by pozwany zużył korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Tym samym nadal istnieje po jego stronie obowiązek zwrotu korzyści na rzecz powodów.

Nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanego oparte na art. 411 pkt 2 i 4 k.c., który przewiduje, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego (pkt 2) i jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

Z kolei w art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie była wymagalna.

W odniesieniu do zarzutu zatrzymania w pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnomocnik powodów nie miał umocowania do przyjęcia w imieniu swoich mocodawców oświadczenia woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla nich (k. 58). W konsekwencji oświadczenie o zatrzymaniu nie zostało skutecznie złożone. Niezależnie od tego zarzut ten był nieskuteczny także z innego względu.

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie także w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej. Umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony

spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś powodu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Chybiony był zarzut pozwanego, że powodowie czynią ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Powoływanie się przez pozwanego na zasady lojalności kontraktowej i obowiązek dotrzymywania zobowiązań, w kontekście wprowadzenia przez niego samego do umowy kredytu postanowień, których skutkiem była jej nieważność, jest próbą przerzucenia na powodów skutków własnego braku staranności. Co oczywiste, nie mogło to być zaakceptowane. To, że powodowie nie wiedzieli, że umowa nie wiąże ich i nie podnosili tego w trakcie jej wykonywania, nie czyni jej ważną i nie powoduje, że ich powództwo jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Nie ma niczego nieuczciwego w zasadnym podważaniu nieważnej umowy, gdy jest ona niekorzystna.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było w większości uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu.

Powodowie nie wezwali pozwanego do zapłaty przed złożeniem pozwu. W tej sytuacji rolę takiego wezwania spełniło doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 20 lipca 2022 r. (k. 174). Siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął 27 lipca 2022 r., więc pozwany był w opóźnieniu od następnego dnia. Dlatego uzasadnione było żądanie odsetek od 28 lipca 2022 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Z przyczyn wynikających z powyższych rozważań, co do nieznacznej części żądania odsetkowego powództwo podlegało oddaleniu – pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenie pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez